

BEATA PYZIK*

Pedagogiczny wymiar pracy socjalnej w świetle polskiego prawa

Słowa klucze: Caritas, opieka społeczna, pomoc społeczna, praca socjalna

Streszczenie: Praca socjalna spotyka się z różnymi trudnościami. W związku z tym nadal aktualna wydaje się kwestia pedagogicznego wymiaru pracy socjalnej w świetle polskiego prawa. Jej genezę znajduje się już w przedchrześcijańskiej starożytności, a następnie na gruncie chrześcijańskiego średniowiecza – w ramach diakonii, tj. posługi miłości bliźniego. Odtąd pedagogika pracy socjalnej opiera się na miłości chrześcijańskiej, której symbolem jest „Caritas”. Pedagogiczny wymiar pracy socjalnej mieści się także w polskich podstawach prawnych. Na mocy ustawy z 1923 roku opieka społeczna staje się fundamentem dla przyszłej pracy socjalnej. „Służba, jako synonim pracy socjalnej, a wcześniej synonim pracy społecznej, jako znamienne, pełne humanizmu hasło, odżyło w Polsce po 1990 roku, kiedy to w wyniku zmian społecznych zaczęły narastać zjawiska marginalizujące bądź wykluczające ze społeczeństwa nie tylko jednostki, ale i całe grupy społeczne” (Zbyrat, 2007, s. 10). Najpierw w ustawie z 1990 roku pojawia się właściwie rozumiany system społeczny, a wraz z nim definicja legalna pracy socjalnej, a potem w ustawie z 2004 roku podkreśla się funkcjonowanie pracy socjalnej w polskim społeczeństwie poprzez pełnienie tak zwanych ról społecznych. Odtąd pedagogiczny wymiar ustawy wiąże z rozpatrywaniem pracy socjalnej i zawodu pracownika socjalnego nie tyle w kategoriach prawnych, co przede wszystkim etycznych.

Praca socjalna zarówno w przeszłości, jak i w czasach współczesnych spotyka się z różnymi trudnościami. Celem przedmiotowego opracowania jest przybliżenie tego problemu na przykładzie polskim. W związku z powyższym jako punkt wyjścia przyjmuje się genezę pracy socjalnej. Na tym bowiem fundamencie podejmie się próbę przedstawienia podstaw prawnych do wykonywania zawodu pracy socjalnej w Polsce. Następnie poruszy się zagadnienie pracy socjalnej jako powołania.

* Dr Beata Pyzik – adiunkt w Katedrze Pedagogiki Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie, kontakt: beata.pyzik@op.pl.

1. Geneza pracy socjalnej

Genezę pracy socjalnej znajduje się już w przedchrześcijańskiej starożytności. Wtedy pojawiła się najstarsza z form wspierania ludzi potrzebujących – opieka i pomoc wzajemna. Była ona praktykowana zarówno we wspólnotach rodzinnych, jak i w ramach społeczności: sąsiedzkiej, religijnej, zawodowej, czy też państwowej. Jej urzeczywistnienia doświadcza się w Grecji i Rzymie.

W starożytnej Grecji spotyka się pierwsze zorganizowane subsydia. One odnosiły się do tych najuboższych. „Grecy ówczesni znani byli ze swej filantropii, wprowadzali też pewne rozwiązania, pozwalające nawet zasadnie mówić o istnieniu załączków opieki społecznej: na przykład państwowa opieka nad rannymi w wojnach i rodzinami poległych, czy też rozdawnictwo pieniędzy w teatrach i utrzymywanie publicznych lekarzy. Na Krecie w IV i III wieku p.n.e. funkcjonował system społecznego wychowania młodzieży i kolektywnych posiłków, co zdaje się sugerować poszukiwanie odpowiedzi na szerokie spektrum problemów – od pedagogicznych po stricte materialne (głód, ubóstwo)” (Kamiński, 2004, s. 9–10).

Oprócz Greków za dobroczyńców uważa się również Rzymian. Niejednokrotnie wykazywali się oni – w swoich codziennych zmaganiach – darem sercem. „Rzym starożytny także był swego rodzaju państwem opiekuńczym, gdyż wiele tysięcy ludzi korzystało tam na przykład z rozdawnictwa zboża, która to akcja nosiła miano *frumenta cji*. Rozdawano ponadto okazjonalnie dary w postaci wina, oliwek, czy nawet soli. W czasie świąt panowie obdarowywali niewolników prezentami, gościli ich, zaś podczas igrzysk i przedstawień rozrzucano między publiczność pieniądze i podarki. Godne odnotowania jest powstanie wówczas instytucji *clienteli*, polegającej na braniu w opiekę zubożałych obywateli, wspieraniu odzieżą, żywnością, a nawet pieniędzmi. Owa opiekuńczość państwa rzymskiego silnie złączona była z polityką, a konkretnie z troską władców o utrzymanie ludu w stanie względnego spokoju” (cyt. za: Kamiński, 2004, s. 11).

Momentem przełomowym – w rozwoju działalności opiekuńczej i pomocowej – było pojawienie się chrześcijaństwa, a wraz z nim jednej z zasad, a mianowicie: czynnej miłości bliźniego. Za początek jej realizacji przyjmuje się powołanie siedmiu diakonów w pierwszej gminie chrześcijańskiej. „Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowo Boże, a obsługiwali stoły” – powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. „Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa”. Spodobały się te słowa wszystkim zebrany i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się, położyli na nich ręce. A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba

uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę” (Dz. 6, 1–6). Odtąd zasada miłości bliźniego stała się fundamentalna. We współczesnych czasach jej symbolem jest „Caritas”.

Benedykt XVI w swojej encyklice – wydanej 25 grudnia 2005 roku – pt. *Deus caritas est (O miłości chrześcijańskiej)* w części drugiej – „Caritas” dzieło miłości dokonywane przez Kościół jako „wspólnotę miłości” – odnosi się do tej działalności. Z jednej strony przypomina, że wywodzi się ona z diakonii, tj. posługi miłości bliźniego. Natomiast z drugiej strony akcentuje jej konieczność. „Z upływem lat, wraz ze stopniowym rozprzestrzenianiem się Kościoła, działalność charytatywna utwierdziła się jako jeden z istotnych zakresów jego działania, obok udzielania Sakramentów i głoszenia Słowa: praktyka miłości wobec wdów i sierot, wobec więźniów, chorych i wszystkich potrzebujących należy do jego istoty w równej mierze, jak posługa Sakramentów i głoszenie Ewangelii. Kościół nie może zaniedbywać posługi miłości, tak jak nie może zaniedbać Sakramentów i Słowa” (Benedykt XVI, 2006, n. 22). Ojciec św. zwraca uwagę na specyficzny profil tego rodzaju działalności. W jego ramach bowiem uwypukla się trzy elementy: „Organizacje charytatywne Kościoła, począwszy od *Caritas* (diecezjalnej, narodowej i międzynarodowej) muszą zrobić wszystko, co możliwe, aby były do dyspozycji odpowiednie środki i nade wszystko by byli ludzie, którzy podejmą takie zadania”; „Chrześcijańska działalność charytatywna musi być niezależna od partii i ideologii. Nie jest środkiem do zmieniania świata w sposób ideologiczny i nie pozostaje na usługach światowych strategii, ale jest aktualizacją tu i teraz miłości, której człowiek potrzebuje zawsze”; „Ponadto praktyczna miłość bliźniego nie może być środkiem służącym temu, co dzisiaj nazywa się mianem prozelityzmu. Miłość jest bezinteresowna” (Benedykt XVI, 2006, n. 31).

W ten sposób, krok po kroku – od działalności opiekuńczej i pomocowej oraz charytatywnej – przechodzi się do pracy socjalnej. Wobec postępującej profesjonalizacji tego ostatniego rodzaju działalności i systematycznego poszerzania się jej zakresu nieadekwatne stało się uprzednio używane nazewnictwo. „W 1917 roku pojawiło się określenie *praca socjalna* w nazwie amerykańskiego stowarzyszenia American Conference of Social Work. W roku 1921 powstało American Association of Social Workers. Pojęcie *pracy socjalnej* weszło więc w początkach dwudziestego wieku na stałe do teorii i praktyki działalności pomocowej” (cyt. za: Kamiński, 2004, s. 22). Zarówno te organizacje, jak i szkolnictwo w zakresie pracy socjalnej stało się wzorem dla krajów europejskich. Niemniej jednak jest faktem, że dążenie do profesjonalizacji i unaukowania tej działalności zauważa się w Europie – w zasadzie – równoległe do USA (Kamiński, 2004, s. 22). W związku z powyższym nasuwa się pytanie: Jak ta sytuacja przedstawia się w Polsce? W czym przejawia się specyfika pracy socjalnej?

2. Polskie podstawy prawne do wykonywania zawodu pracy socjalnej

Specyfika rozumienia pracy socjalnej w Polsce zdaje się być trochę odmienna od jej ujęć prezentowanych w ramach tradycji państw europejskich. Na tę oto specyfikę złożyły się przede wszystkim trzy powody. „Po pierwsze, już od czasów średniowiecza bardzo silnie zaznaczył się u nas nurt pomocy kościelnej w oparciu o zasady wiary chrześcijańskiej. Po drugie, szczególna świadomość oraz postawy niesienia pomocy wynikały z doświadczeń życia w niewoli, w wyniku rozbioru ziem polskich przez zaborców. Po trzecie wreszcie – co należy szczególnie podkreślić – praca socjalna jako dyscyplina naukowa rozwijała się w naszym kraju nie tyle pod wpływem teorii psychologicznej czy socjologicznej (choć ich roli, głównie w okresie międzywojennym nie można nie dostrzec), co pedagogiki. Zresztą wszystkie te źródła rozwoju pracy socjalnej były ściśle ze sobą powiązane: nurt bowiem pozytywistyczno-patriotyczny rozumiany jako służba na rzecz wyzwolenia narodowego i rozwoju społecznego, mocno wspierany przez Kościół katolicki ideą miłosierdzia bożego i pomocy bliźniemu – te zaś uogólniała teoria i praktyka pedagogiki (społecznej) poszukująca intencjonalności oraz wzorów i wzorców wzmacniania indywidualnych i społecznych sił i wartości przeobrażających środowisko i społeczeństwo zgodnie z celami i ideałami wychowania” (Olubiński, 2004, s. 26).

Podstaw prawnych do wykonywania zawodu pracy socjalnej w Polsce nie sposób wskazać bez odniesienia się do kontekstu historycznego. W nim należy odwołać się do trzech ustaw o konstytutywnym znaczeniu.

Zanim jednak podejmie się próbę ich prezentacji należy – przynajmniej w wielkim skrócie – ustosunkować się do okresu sprzed trzech rozbiorów. „Polska prezentuje wyjątkową sytuację kraju całkowicie zatamizowanego jako państwo i będącego do 1918 roku pod wpływem trzech różnych tradycji pomocy: pruskiej, rosyjskiej i austriackiej. Styl austriacki «*Gemeindepfleger*» (strażnik społeczności) był modelem dla pracowników socjalnych do roku 1907, kiedy to zapoczątkowane zostały pierwsze próby profesjonalizacji i zdefiniowano różnice pomiędzy pracą socjalną a pedagogiką społeczną (analogiczna tradycja niemiecka)” (Szchulte, 2006, s. 36). W tym czasie realizuje się pierwszy z etapów, tj. „pracy organicznej”. W jego ramach ogromny nacisk kładzie się na działania oświatowe, pogłębianie świadomości narodowej i postaw patriotycznych. Te poczynania podejmuje się w celu przeciwdziałania groźbie wynarodowienia. W tym celu organizuje się stowarzyszenia nastawione na pracę wśród różnych kategorii społecznych. Starano się także rozwijać różnorakie formy rodzimej aktywności o charakterze organizatorsko-ekonomicznym i charytatywnym. Osobom zainteresowanym prowadzeniem działalności pomocowej stwarza się możliwość kształcenia w tym zakresie na katolickich kursach społecznych. Te ostatnie powstały nie tylko w Warszawie – 1907 r., ale także w Krakowie – nowo utworzony Wydział Pracy Społecznej przy Wyższych Kursach dla Kobiet im. Baranieckiego (1916 r.). Działacza społecznego cha-

rakteryzuje wówczas postawa „bojownika”, która wiąże się z patriotyzmem i poszanowaniem godności każdego człowieka. Przede wszystkim liczyła się praca dla dobra ogółu i dążenie do wydobywania sił ludzkich, które miały się wyrażać w twórczym działaniu na rzecz jednostek, grup i środowisk społecznych (Kluzowa, 2006, s. 62).

Odzyskanie przez Polskę – po 123 latach niewoli – niepodległości stało się nie tylko ważnym wydarzeniem historycznym, ale również drugim etapem w dziejach pracy socjalnej. Był to etap „budowania” zrębów przyszłego systemu pomocy społecznej i profesjonalnego kształcenia pracowników socjalnych (Kluzowa, 2006, s. 63). W tym etapie konstytutywnym aktem prawnym stała się ustawa z 16 sierpnia 1923 roku – o opiece społecznej – zwana dalej ustawą z 1923 r. (Ustawa, 1923) „W życie weszła po okresie politycznym – 21 marca 1924 roku. Wówczas w Polsce szalała hiperinflacja, a premier Władysław Grabski przygotowywał reformę gospodarczo-startową, która miała Polskę wyprowadzić z kryzysu” (Malinowski, 1998, s. 20). W niniejszej ustawie nie wymienia się wprost pracy socjalnej jako jednego z zadań w zakresie wsparcia osób i rodzin. W konsekwencji nie definiuje się tego pojęcia. Natomiast określa się i wskazuje cel opieki społecznej.

„Opieką społeczną w rozumieniu niniejszej ustawy jest zaspokajanie ze środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnymi środkami materialnymi lub własną pracą uczynić tego nie mogą, jak również zapobieganie wytwarzaniu się stanu, powyżej określonego” (Ustawa, 1923, art. 1). Pomimo, że nie odnosiła się ona do problemu pracy socjalnej, to: „Przewidywała jednak konieczność podejmowania działań zapobiegawczych w zakresie przeciwdziałania powstawaniu sytuacji uzasadniających udzielanie wsparcia, co można uznać za pierwowzór współczesnej pracy socjalnej” (Krajewska, 2007, s. 12). Innymi słowy, opieka społeczna stała się fundamentem dla przyszłej pracy socjalnej. Polegała ona na dostarczaniu: koniecznych środków żywności, bielizny, odzieży i obuwia; odpowiedniego pomieszczenia z opałem i światłem; pomocy w nabywaniu niezbędnych narzędzi pracy zawodowej i pomocy higieniczno-sanitarnej; pomocy w przywróceniu utraconej, lub podniesieniu zmniejszonej zdolności do pracy; konieczności pomocy finansowej. Ponadto za zadanie opieki społecznej – mieszczące się w granicach „niezbędnych potrzeb życiowych” – względem dzieci uważało się staranie o religijno-moralne, umysłowe i fizyczne ich wychowanie, a u młodocianych – pomoc w przygotowaniu do pracy zawodowej. Ponadto opieka społeczna rozciągała się na obowiązek sprawienia pogrzebu (Ustawa, 1923, art. 3). Podmiotami odpowiedzialnymi za sprawowanie tej opieki stały się przede wszystkim związki komunalne, których obowiązki powstawały wtedy, gdy osoby fizyczne lub prawne nie były zobowiązane do pokrycia wydatków na niezbędne potrzeby życiowe. Ponadto dokonuje się w tym katalogu ustawowego ograniczenia, które nakłada obowiązki o treści następującej: gminy (opieka środowiskowa – tj. pozakładowa), powiatowe związki komunalne (uzupełniały opiekę gmin wiejskich i miast, nie wydzielonych ze związku komunalnego powiatowego),

miasta, wydzielone ze związku powiatowego (opieka zakładowa i pozakładowa) i wojewódzkie związki komunalne (uzupełniały opiekę, wykonywaną przez powiatowe związki komunalne i miasta, wydzielone ze związku komunalnego). Poza – wyżej wymienionymi – związkami także państwo obciąża się ponoszeniem wydatków, połączonych z opieką nad osobami, względem których ma specjalne obowiązki z tytułu publicznego, z wykonywaniem tych rodzajów opieki, które przekraczają możliwości świadczeń związków komunalnych (Ustawa, 1923, art. 4–6). Odtąd opiekę uznaje się za instytucję prawa publicznego. „Zwierzchnią władzą w sprawach opieki społecznej jest Minister Pracy i Opieki Społecznej, z zastrzeżeniem kompetencji Ministra Zdrowia Publicznego” (Ustawa, 1923, art. 22)

Drugim – co do doniosłości – aktem prawnym staje się wydanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej rozporządzenia z 6 marca 1928 r. o opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej (Ustawa, 1923). Zatem do obowiązków osoby, pełniącej funkcję opiekuna społecznego, zalicza się współdziałanie z organami gminnymi w zakresie realizacji zadań opieki społecznej. Ich głównym zadaniem staje się czuwanie nad udzielaniem pomocy faktycznie potrzebującym i w zgodzie z obowiązującymi przepisami. W zakresie ich kompetencji mieściło się także badanie rzeczywistego położenia życiowego osób korzystających lub mających zamiar skorzystać ze świadczeń opieki społecznej celem ustalenia ich prawa do tychże świadczeń, ich rodzaju i rozmiaru. Ponadto w ich gestii znajduje się udzielanie – w nagłych przypadkach – pomocy doraźnej (Kamiński, 2004, s. 26). Na mocy przedmiotowego rozporządzenia powołuje się dwie instytucje. „Był to pierwowzór na ziemiach polskich stanowisk, które dziś pełni pracownik socjalny. Ale w tamtym czasie, przypomnijmy po przewrocie majowym, te właśnie dwie instytucje w dużym stopniu decydowały, kto może być uwzględniany przy nabywaniu uprawnień do opieki społecznej. Z politycznego punktu widzenia dla obozu rządzącego nie było obojętne, kto może korzystać z opieki społecznej i szeroko rozumianych świadczeń państwa” (Malinowski, 1998, s. 26).

W okresie międzywojennym pojawiły się także początki naukowego i profesjonalnego rozwoju pracy socjalnej w Polsce. W jego ramach szczególne miejsce przypisuje się Helenie Radlińskiej. „To ona jako prekursorka pedagogiki społecznej i metodologii nauki, w latach pięćdziesiątych zainicjowała kształcenie pracowników socjalnych, podkreślając niezmiennie, że zawód służący wspieraniu, aktywizowaniu i kompensowaniu niezaspokojonych potrzeb, powinien być rozumiany przede wszystkim jako służba drugiemu człowiekowi. Służba, jako synonim pracy socjalnej, a wcześniej synonim pracy społecznej, jako znamienne, pełne humanizmu hasło, odżyło w Polsce po 1990 roku, kiedy to w wyniku zmian społecznych zaczęły narastać zjawiska marginalizujące bądź wykluczające ze społeczeństwa nie tylko jednostki, ale i całe grupy społeczne” (Trafiałek, 2001, s. 10). Zatem z inicjatywy tej pionierki powołuje się kilka placówek kształcących kadry dla służby społecznej. Między innymi – od 1925 roku – rozpoczyna się funkcjonowanie Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

W sumie do 1937 roku rozwija w Polsce działalność około 3 tys. różnych stowarzyszeń i fundacji, skupiających blisko 5 tys. osób zajmujących się opieką społeczną (por. Olubiński, 2004, s. 27).

Po drugiej wojnie światowej rozpoczyna się nowy okres dla rozwoju Polski. W nim dla potrzeb działalności opiekuńczej i pomocowej wyróżnia się trzy etapy. Jako pierwszy wymienia się etap „ratownictwa”, który pojawił się w pierwszych latach po zakończeniu wojny. Drugim z kolei był etap „zastoju w rozwoju służb społecznych w latach reżimu stalinowskiego”. Natomiast za trzeci uważa się etap „ponownego uruchamiania działalności pomocowej i kształcenia kadr po upadku reżimu stalinowskiego” (Kluzowa, 2006, s. 63–64).

W ramach etapu „ratownictwa” – od nowa – wraca się do uregulowania prawnego, które powstało w Drugiej Rzeczypospolitej. Dekretem z 22 października 1947 roku – w sprawie mocy obowiązującej niektórych przepisów ustawodawstwa z zakresu opieki społecznej (Ustawa, 1947) rozciąga się moc ustawy z 1923 r. na cały obszar powojennej Polski i rozszerza się zakres opieki społecznej o opiekę lekarską. Jego wykonanie powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, w porozumieniu właściwymi ministrami. W latach 1945–1947 pomoc sprowadza się do udzielania – dzieciom, więźniom, uciekinierom, przesiedleńcom, osobom powracającym z obozów pracy i koncentracyjnych oraz repriantom – pomocy w formie: dożywiania, dostarczania odzieży, organizowania domów noclegowych i schronisk dla bezdomnych. Z przeprowadzonych szacunków wynika, iż z tych form skorzystało 1/5–1/4 ludności Polski. Jej źródłem były zarówno środki państwowe, jak i społeczne. Zadaniem ratowniczymi zajmowała się działająca – pod kierunkiem Ministra Zdrowia – Komisja do Walki ze Skutkami Biologicznego Wyniszczenia Narodu. Ponadto odbywały się one przy udziale organizacji społecznych, takich jak: „Caritas” i Polski Czerwony Krzyż (Krajewski, Mielczarek, 2006, s. 31 i 33)

Etapem „zastoju w rozwoju służb społecznych” obejmuje się następne lata, tj. 1948–1958. Wtedy na podstawie ustawy z 20 marca 1950 roku – o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Ustawa, 1950) likwiduje się instytucję samorządu terytorialnego, którego filarem był związek komunalny. Kompetencje te przekazuje się radom narodowym i ich organom wykonawczo-zarządzającym (prezydium) jako organom jednolitej władzy państwowej. Przy tym nie uchyla się mocy obowiązującej ustawy z 1923 r., która formalnie obowiązywała – jak wynika z historii – do 1990 roku. „Opieka społeczna traktowana była jako instytucja państwa burżuazyjnego i wyrażała podział społeczeństwa na biednych i bogatych. Państwo socjalistyczne miało ten podział likwidować, a tym samym podważyć istnienie opieki społecznej. Podkreślano konieczność likwidacji nędzy i związanych z nią patologii społecznych, propagowano obowiązek pracy, z niechęcią podchodzono do osób, które nie mogły same się utrzymać. Przyznawanie świadczeń tym, którzy nie wnosili wkładu w budowę państwa socjalistycznego, było postrzegane jako wyłudzenie pieniędzy, rodzaj pasożytnictwa społecznego. Zmiana koncepcji i uznanie niezbędności pomocy społecznej nastąpiło w drugiej połowie lat 50. Po-

jęcie «opieki» zastąpiono «pomocą», co wyrażało rozwój i poszerzenie funkcji przedwojennej opieki społecznej, jak również było formą zerwania z instytucją wykształconą w ustroju kapitalistycznym. Do nowego nazewnictwa nawiązywała Konstytucja PRL z 1952 r., która przyznawała obywatelom prawo do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy. Urzeczywistnienie tego prawa następowało poprzez rozwój ubezpieczeń społecznych i pomocy społecznej” (Sierpowska, 2006, s. 21). W okresie PRL-u tylko formalnie posługiwano się terminem „pomoc społeczna”. Cała praktyczna działalność tej pomocy opierała się na tzw. pozaustawowych normach prawnych, czyli rozporządzeniach, uchwałach, zarządzeniach, instrukcjach i wytycznych. Za najważniejsze wady modelu pomocy społecznej w Polsce Ludowej uważa się centralizację i nadmierne rozproszenie zarówno działalności socjalnej, jak i regulacji prawnej (Sierpowska, 2006, s. 21).

Po etapie „zastoju w rozwoju służb społecznych” pojawił kolejny etap – „ponownego uruchamiania działalności pomocowej i kształcenia kadr po upadku reżimu stalinowskiego”. Momentem przełomowym stało się reaktywowanie – przedwojennej instytucji – opiekunów społecznych. Dokonało się to na mocy uchwały Rady Ministrów z 5 marca 1959 roku – w sprawie powołania opiekunów społecznych (Uchwała, 1959). Natomiast kompetencje ich zostały określone w zarządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 27 października 1959 roku – o zakresie i trybie działania opiekunów społecznych (Zarządzenie, 1959). „Nastąpiło wówczas przejście z pomocy biernej na pomoc czynną, a polegającą na wyszukiwaniu osób oraz rodzin potrzebujących pomocy i jej udzielaniu bezpośrednio w środowisku” (Krajewski, Mielczarek, 2006, s. 32). W tym okresie pojawiły się pierwsze punkty opieki nad chorymi prowadzone przez Polski Czerwony Krzyż. W latach 60. zarówno uruchamia się eksperymentalnie dzienne domy pomocy społecznej, jak i powołuje się wspólny organ naczelny – Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. W ramach tego ostatniego kwestią pomocy społecznej zajmuje się Departament Pomocy Społecznej. Ponadto w 1966 r. powołuje się pierwsze szkoły pracowników socjalnych. W tym momencie należy nadmienić, iż rozpoczyna się także publikację kwartalnika – Biuletyn Opiekuna Społecznego. W latach 1963–1973, przy przychodniach lekarskich, tworzy się ośrodki opiekuna społecznego, w tym także pracownika socjalnego (Krajewski, Mielczarek, 2006, s. 35; Kluzowa, 2006, s. 64; Olubiński, 2004, s. 28).

Ostatnim etapem jest „dynamiczny rozwój funkcjonującego na nowych zasadach systemu pomocy społecznej i kształcenia w zakresie pracy socjalnej” rozpoczęty po 1989 roku. Kilkakrotnie podejmowane – już w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku – próby przygotowania projektu tzw. nowej ustawy długo były bezskuteczne. Sytuacja zmienia się jednak radykalnie po transformacji ustrojowej. Ostateczne stanowisko w sprawie reformy pomocy społecznej zarysowało się w trakcie obrad Okrągłego Stołu.

Pierwszym krokiem – zmierzającym w tym kierunku – była zmiana przynależności resortowej pomocy społecznej. Ta dokonała się na podstawie ustawy

z 6 kwietnia 1990 r. – o przekazaniu Ministrowi Pracy i Polityki Socjalnej zakresu działania Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej zadań dotyczących pomocy społecznej (Ustawa, 1990a)

Następnie pojawiła się ustawa z 29 listopada 1990 r. – o pomocy społecznej – zwana dalej ustawą z 1990 r. (Ustawa 1990b). Pomoc – zgodnie bowiem z treścią jej art. 1 – „jest instytucją polityki społecznej państwa mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwycięzenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia”. „Istotne zmiany przyniósł początek transformacji ustrojowej kraju, a szczególnie wprowadzenie ustawy z dn. 29 listopada 1990 r. Od tego momentu mamy do czynienia z właściwie rozumianym systemem pomocy społecznej i choć nadal ma on wiele wad, to jednak w konfrontacji z przeszłością, możemy mówić o pewnej sprawiedliwej w dystrybucji pomocy społecznej” (Zbyrat, 2008, s. 53).

W art. 8 pkt 5 przedmiotowej ustawy – w ramach zadań z zakresu pomocy społecznej – wymienia się pracę socjalną: „rozumianą jako działalność zawodową, skierowaną na pomoc osobom i rodzinom we wzmocnieniu lub odzyskaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi”. Jednocześnie wskazuje się na dwie sprawy, a mianowicie: praca socjalna znajduje się w zadaniach własnych realizowanych przez gminy i może zostać ona udzielona bez względu na kryterium dochodowe (por. Ustawa, 1990b, art. 10 ust. 2 pkt 4 i art. 23 ust. 3) „Umieszczenie pracy socjalnej w podstawowym katalogu zadań pomocy społecznej było niewątpliwie przejawem troski ustawodawcy o realizację tej formy pomocy społecznej w ramach zadań systemowych, jednakże ostatnia pozycja w katalogu wszystkich zadań pomocy społecznej sugerowała z jednej strony brak pełnej świadomości roli, jaką odgrywa praca socjalna w procesach oddziaływania społecznego, z drugiej zaś strony preferencje dla działań skierowanych na zaspokajanie doraźnych potrzeb egzystencjalnych beneficjentów” (cyt. za: Krajewska, 2007, s. 12). W tym momencie nasuwa się pytanie o treści następującej: Czy występuje, a jeśli tak, to jak kreuje się różnica między tymi dwoma – wyżej wymienionymi – ustawami?

„W porównaniu do poprzedniej ustawy z 1923 r. ustawa z 1990 r. zdecydowanie bardziej eksponowała pomocowy aniżeli opiekuńczy charakter. Ich celem było zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin wraz z zapewnieniem godnych warunków bytowych, doprowadzenie do życiowego usamodzielnienia świadczeniobiorców, ich integracja ze środowiskiem oraz zapobieganie powstawaniu trudnych sytuacji życiowych prowadzących do ponownego korzystania z pomocy. Oprócz działań naprawczych równie ważne w systemie pomocy były działania profilaktyczne. Duży nacisk położono na «upodmiotowienie» świadczeniobiorcy poprzez włączenie go w proces wyboru najbardziej skutecznej formy pomocy. Podniesiono rangę i zakres świadczeń niematerialnych oraz wprowadzono nową kategorię pomocy – pracę socjalną” (Sierpowska, 2006, s. 25).

Podstawą prawną – aktualnie funkcjonującego w Polsce – systemu pomocy społecznej jest ustawa z 12 marca 2004 roku – o pomocy społecznej – zwana dalej ustawą z 2004 r. (Ustawa, 2004). Niniejsza ustawa – analogicznie, jak ustawa z 1990 r. – posługiwała się pojęciem pomocy społecznej w ujęciu zbliżonym do poprzedniego. W ramach tej pomocy pracę socjalną wyszczególnia się na drugim miejscu. Jej definicja znajduje się w tak zwanym słowniczku wyrażeń ustawowych, w którym podkreśla się – w odróżnieniu od ustawy z 1990 r. – jej funkcjonowanie w społeczeństwie: „poprzez pełnienie ról społecznych”, czyniąc ten rodzaj pracy – podobnie jak w poprzedniej ustawie – zadaniem własnym gminy, ale o charakterze obowiązkowym. Ustawa z 12 marca 2004 r. precyzuje jednocześnie, że praca socjalna świadczona jest na rzecz poprawy funkcjonowania osób i rodzin w ich środowisku społecznym, a prowadzona jest zarówno z osobami i rodzinami w celu rozwinięcia i wzmocnienia ich aktywności i samodzielności, jak również ze społecznością lokalną w celu zapewnienia współpracy i koordynacji działań instytucji i organizacji istotnych dla zaspokajania potrzeb członków społeczności (por. Ustawa, 2004, art. 45 ust. 1). Ponadto stanowi ona, że praca socjalna może być prowadzona w oparciu o kontrakt socjalny (art. 45 ust.2), jak też, iż wykorzystuje się w niej właściwe dla tej działalności metody i techniki, stosowane z poszanowaniem godności osoby i jej prawa do samostanowienia (art. 45 ust. 3) oraz, że praca socjalna świadczona jest osobom i rodzinom bez względu na posiadany dochód (art. 45 ust. 3). W przedmiotowej ustawie poświęca się w dziale trzecim pt. „Organizacja pomocy społecznej” odrębny rozdział – tj. drugi – statusowi pracownika socjalnego (pt. „Pracownicy socjalni”). Z powyższym łączy się następujące pytanie: Jakie – najogólniej mówiąc – nowe rozwiązania w ogólności pojawiły się w ustawie z 2004 r.?

Nowa ustawa – w porównaniu z ustawą z 1990 r. – wprowadziła wiele zmian o charakterze systemowym, związanych przede wszystkim z dostosowaniem zasad pomocy społecznej do uwarunkowań wiążących z tendencją racjonalizowania wydatków. Ona bowiem dostosowuje rozwiązania prawne w zakresie pomocy społecznej do tych obowiązujących w ramach Unii Europejskiej. „Podstawowym jej walorem ma być trafniejsze adresowanie pomocy społecznej oraz skuteczniejsze wspieranie osób i rodzin, które nie radzą sobie z przewyższaniem trudnych sytuacji życiowych” (Krajewska, 2007, s. 38–39).

3. Praca socjalna w Polsce jako powołanie

Historią zawodu pracownika socjalnego w Polsce obejmuje się przełom XIX i XX wieku. W tym okresie definicja zmieniała się w zależności od występujących warunków polityczno-gospodarczo-społecznych. Początkowo rozumie się ten rodzaj profesji szeroko, a następnie jej znaczenie zawęża się do jednej dyscypliny naukowej. Ustawa z 1923 r. posługiwała się określeniem „opiekun społeczny”. Z czasem

zastępuje się je sformułowaniem pracownik socjalny. W ustawie z 1990 r. pojawia się nawet pierwsza definicja legalna pracy socjalnej, a od 1966 r. zawód pracownika socjalnego wprowadza się już do oficjalnej nomenklatury. Odtąd zakorzenił się on w ramach pomocy społecznej. W konsekwencji – od 1992 r. – Minister Pracy i Polityki Społecznej odpowiada za kształcenie w tym zawodzie. Na gruncie ustawy z 2004 r. oprócz definicji pracy socjalnej – w tzw. słowniku wyrażeń ustawowych – kreuje się status prawny pracownika socjalnego (Biedermann, 1998, s. 38–39).

Aktualnie w Polsce – zgodnie z art.6 pt. 12 ustawy z 2004 r. – praca socjalna jest działalnością zawodową, mającą na celu pomoc rodzinom i osobom we wzmacnianiu lub odzyskiwaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi. Z niniejszej definicji wynika, iż celem tej pracy jest pomoc. Za jej głównych adresatów uważa się osoby i rodziny. W tym świetle – z jednej strony – nasuwa się pytanie: Gdzie świadczy się ten rodzaj pomocy w Polsce? Natomiast z drugiej: Na jakich metodach pracy opiera się świadczona – przez pracowników socjalnych – praca socjalna?

Za najważniejsze zadanie pracownika socjalnego – w katalogu zadań, zawartym w art. 119 ustawy 2004 r. – uważa się pomoc, czyli wspieranie poszczególnych osób i rodzin. Z związku z tym zawód ten zalicza się do kategorii tzw. zawodów służebnych. „W Polsce pracownik socjalny funkcjonuje w ramach jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, co oznacza, że miejscem jego pracy są: wydziały spraw społecznych w urzędach wojewódzkich (administracja rządowa), regionalne ośrodki pomocy społecznej (samorząd wojewódzki), powiatowe centra pomocy rodzinie (samorząd powiatowy), gminne ośrodki pomocy społecznej (samorząd gminny) i funkcjonujące na szczeblu powiatów oraz gmin: placówki opiekuńczo-wychowawcze, domy pomocy społecznej oraz ośrodki interwencji kryzysowej i ośrodki wsparcia. Przez te ostatnie rozumie się wszelkie formy środowiskowej pomocy półstacjonarnej. Ośrodki wsparcia to: placówki dziennego pobytu i środowiskowe domy samopomocy, powołane dla świadczenia usług na rzecz osób starszych, chorych psychicznie i niepełnosprawnych w celu umożliwienia im życia w środowisku domowym – lokalnym, pozainstytucjonalnym. Ich finansowanie traktowane jest jako zadanie własne gminy” (Trafiałek, 2001, s. 32). Zatem z racji „służebnego” charakteru niezbędne jest odwoływanie się do metod pracy socjalnej. Jako najważniejsze uważa się trzy z nich, a mianowicie: metodę indywidualnego przypadku, metodę pracy grupowej i metodę organizacji społeczności lokalnej, która znana jest również pod określeniem: metoda środowiskowa. „Poprawne i efektywne posługiwanie się nimi, a szczególnie metodą indywidualnego przypadku, zdaniem zarówno teoretyków, jak i praktyków służb socjalnych, jest sztuką wymagającą wiedzy, inwencji i twórczego działania – podobnie jak praca artystyczna. W pracy socjalnej zwraca się uwagę nie tylko na problemy jednostkowe, grupowe, czy środowiskowe, ale trzeba umieć rozstrzygać je w szerokim kontekście środowiskowym. Znaczy to, że poza potrzebą prawidłowego zdiagnozowania poje-

dynczego przypadku, zdefiniowania problemu – pracownik socjalny ma obowiązek dokonania analizy zjawiska na tle szeroko rozumianych uwarunkowań społecznych i ekonomicznych. Metody pracy środowiskowej służą badaniu środków, możliwości i zasobów ludzkich (materialnych i niematerialnych) i potencjalnych obszarów ich wykorzystania dla wydobywania jednostki lub grupy z trudnej, konfliktogennej destruktywnej sytuacji. Ostatecznie ich celem winno być spowodowanie, zainspirowanie pełnego usamodzielnienia się podmiotu. Praca socjalna bowiem to nie tylko wspieranie, kompensowanie i diagnozowanie, działania pomocowe czy interwencyjne – ale przede wszystkim zespół racjonalnych działań, mających na celu doprowadzenie jednostki (lub grupy, środowiska) do normalnego, samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie” (Trafiałek, 2001, s. 33–34). Skoro – jak z powyższego wynika – praca socjalna opiera się na „pracy artysty”, to w tym kontekście asocjuje się pytanie o treści następującej: Na jakich przesłankach, a następnie – na jakich zasadach powinna się ona kształtować?

Rex A. Skidmore i Milton G. Thackerray w książce pt. *Wprowadzenie do pracy socjalnej* podkreślają, iż prawdziwy sens pracy socjalnej opiera się na trzech założeniach. „Po pierwsze, liczy się człowiek. Po drugie, ten człowiek ma problemy osobiste, rodzinne, społeczne [...]. Po trzecie, można coś uczynić dla złagodzenia tych problemów i wzbogacenia (w szerokim tego słowa znaczeniu) życia jednostki” (cyt. za: Zamorska, 2006, s. 52). Innymi słowy, na pracę socjalną powinno się spoglądać z punktu widzenia podmiotowego. Jej zasadniczym celem jest człowiek lub – składająca się z poszczególnych jednostek – rodzina.

Praca socjalna częstokroć była przedmiotem analizy różnych dyscyplin naukowych, a zwłaszcza dziedziny prawa, socjologii, pedagogiki i etyki. Stanowi odpowiedzialne zadanie, w którym bezpośrednio ukierunkowuje się ona na drugiego człowieka. „W sposób pośredni kodeks etyczny odwołuje się do zasady personalizmu chrześcijańskiego, w którym na pierwszym miejscu jest osoba, jej godność, pierwszeństwo przed społeczeństwem, a efektem ma być budowanie dobra wspólnego. Z kolei, to dobro wspólne domaga się poszanowania praw osoby, a w szczególności jej prawa do wolności rozumianego nie tylko jako możliwość wyboru, lecz jako autonomia osoby. Koncepcje personalizmu społecznego czyniąc osobę ludzką w centrum rozważań, rozwijają jednocześnie cały system praw człowieka. Na prawach człowieka opierają się cele polityki społecznej, a tym samym i pomocy społecznej” (Zbyrat, 2007, s. 28). Tadeusz Kotarbiński za nadrzędną – w skonstruowanym przez siebie systemie tzw. etyki niezależnej – uznał zasadę dzielnego, życzliwego i spolegliwego opiekuna (termin: „spolegliwy” wywodzi się z gwary śląskiej). „Opiekun spolegliwy to taki, na którym można polegać w każdym przypadku, a w sytuacjach krytycznych w szczególności. Wyczerpuje ona w sobie cechy człowieka godnego i zasługującego ze wszech miar na ludzką aprobatę moralną” (Rainko, 1998, s. 65). W tym oto kontekście nasuwa się pytanie: Jakie szczegółowe zasady odnosi się do – wywodzącej się z działalności opiekuńczej – pomocy społecznej?

Konkretyzacja tzw. zasady spolegliwości powinna opierać na następujących zasadach: szacunku dla człowieka potrzebującego, udzieleniu mu pomocy społecznej w sposób szybki i konkretny zarazem, pomocy społecznej w większym zakresie niż wynika z tzw. ustawowych obowiązków, uniezależnieniu beneficjanta od pomocy społecznej i wykorzystywaniu każdej okazji do obrony pomocy społecznej (Rainko, 1998, s. 67).

Pierwsza z tych zasad odnosi się do poszanowania osób i rodzin, którym udziela się pomocy odpowiedniej do sytuacji. „Istnieje porządek rozumu, ale istnieje także porządek serca – jak przestrzegał Pascal. Nasza pomoc jest zawsze spotkaniem z drugim człowiekiem i to spotkaniem w szczególnie krytycznej dla niego sytuacji. Nic nie zastąpi tu gestu otwarcia i gotowości do dialogu w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań, gdziekolwiek dialog taki jest możliwy. Nie rzeczy mamy bowiem przed sobą, lecz ludzkie podmioty obdarzone wspólnym nam człowieczeństwem” (Rainko, 1998, s. 69).

Druga z kolei zasada odwołuje się do dwóch sposobów udzielania pomocy społecznej, tj. szybkości i konkretności. W niej uwypukla się echo starego przysłowia, że kto szybko daje, dwa razy daje. Pomoc nie może stać się jedynie obietnicą, czy też nadzieją. Musi kierować się zawsze zarówno ku właściwej osobie, jak i we właściwym miejscu i czasie (Rainko, 1998, s. 69).

Trzecia zasada odnosi się do udzielania pomocy społecznej w większym zakresie niż to wynika z obowiązków zawodowych. Ona opiera się na idei ofiarnictwa i poświęcenia. Zatem pracowników socjalnych rozpatruje się w kategorii tzw. zawodowych omnibusów odpowiedzialnych za wszystko: „za diagnozowanie, za identyfikowanie źródeł różnorodnych deficytów, za doradztwo, dystrybucję środków pomocowych, współpracę ze środowiskiem, aktywizację i interwencję kryzysową, szukanie konsensusu między ustawowymi gwarancjami świadczeń osłonych dla swoich podopiecznych, a realnymi możliwościami finansowymi jednostek samorządu terytorialnego” (Trafiałek, 2007, s. 14).

Za meritum czwartej zasady uważa się pomoc społeczną, dzięki której uniezależnia się beneficjanta. Każdorazowe okazanie mu pomocy jest dobrem, ale uzależnienie od niej – złem. W tym ostatnim bowiem przypadku ztraca się wolność i możliwość samostanowienia o sobie (Rainko, 1998, s. 70).

Piąta i ostatnia zarazem zasada pomocy społecznej odnosi się do wykorzystywania każdej okazji do obrony pomocy społecznej. W regule tej odsyła się do konfliktu wartości, który wbudowany jest w podstawy naszej cywilizacji. „Tam, gdzie dominują wartości «twarde» (liberalne), zawsze istnieje groźba, że kwestia opiekuństwa społecznego znajdzie się w niebezpieczeństwie – zminimalizowana, zepchnięta na margines i zlekceważona. Bronić jej jest obowiązkiem wszystkich tych, którzy z racji zawodu lub własnego wyboru związali się ze sprawą wartości «miękkich» (egalitarnych), a więc sprawą pomocy, miłosierdzia, równości i sprawiedliwości” (Rainko, 1998, s. 71).

4. Wnioski podsumowujące

Praca socjalna spotyka się z różnymi trudnościami. W związku z tym nadal aktualna wydaje się kwestia pt. „Pedagogiczny wymiar pracy socjalnej w świetle polskiego prawa”, której meritum sprowadza się do trzech wniosków podsumowujących.

Po pierwsze, pedagogiczny wymiar pracy socjalnej znajduje się w jej genezie. Najpierw odwołuje się ona do przedchrześcijańskiej starożytności, gdzie w Grecji i Rzymie, zauważa się pierwsze formy wspierania ludzi potrzebujących. Ich pedagogiczny przejaw opiera się na opiece i pomocy wzajemnej. Następnie, pedagogiczny aspekt pracy socjalnej, rozwija się – na gruncie chrześcijańskiego średniowiecza – w ramach diakonii, tj. posługi miłości bliźniego. Od tego momentu aż do czasów współczesnych cała pedagogika pracy socjalnej opiera się na miłości chrześcijańskiej, której symbolem jest „Caritas”. W jego ramach Ojciec św. – Benedykt XVI – zwraca uwagę na trzy elementy: „Organizacje charytatywne Kościoła, począwszy od Caritas (diecezjalnej, narodowej i międzynarodowej) muszą zrobić wszystko, co możliwe, aby były do dyspozycji odpowiednie środki i nade wszystko by byli ludzie, którzy podejmą takie zadania”; „Chrześcijańska działalność charytatywna musi być niezależna od partii i ideologii [...]”; „Ponadto praktyczna miłość bliźniego nie może być środkiem służącym temu, co dzisiaj nazywa się mianem prozelityzmu. Miłość jest bezinteresowna” (Benedykt XVI, 2006, s. 22).

Po drugie, pedagogiczny wymiar pracy socjalnej odnajduje się również w polskich podstawach prawnych do wykonywania zawodu pracy socjalnej. Te wskazuje się jednak dopiero od 1918 roku, kiedy to Polska – po 123 latach niewoli – pojawia się na mapie Europy. Wówczas pedagogiczny aspekt pracy socjalnej wyraża się w etapie tak zwanego budowania zrębów przyszłego systemu pomocy społecznej. Na mocy ustawy z 1923 roku opieka społeczna staje się fundamentem dla przyszłej pracy socjalnej. Niemniej jednak w okresie międzywojennym wskazuje się już początki naukowego i profesjonalnego rozwoju pracy socjalnej, w którego ramach szczególnie miejsce przypisuje się Helenie Radlińskiej. „To ona jako prekursorka pedagogiki społecznej i metodologii nauki, w latach pięćdziesiątych zainicjowała kształcenie pracowników socjalnych, podkreślając niezmiennie, że zawód służący wspieraniu, aktywizowaniu i kompensowaniu niezaspokojonych potrzeb, powinien być rozumiany przede wszystkim jako służba drugiemu człowiekowi” (Trafiałek, 2007, s. 10).

Po trzecie, pedagogiczny wymiar pracy socjalnej – jak z uprzedniego wynika – w rezultacie opiera się na traktowaniu pracy socjalnej jako powołania. Jej zaprzeczeniem był przede wszystkim etap tak zwanego zastoju służb społecznych. „Służba, jako synonim pracy socjalnej, a wcześniej synonim pracy społecznej, jako znamienne, pełne humanizmu hasło, odżyło w Polsce po 1990 roku, kiedy to w wyniku zmian społecznych zaczęły narastać zjawiska marginalizujące bądź wy-

kluczające ze społeczeństwa nie tylko jednostki, ale i całe grupy społeczne” (Trafiałek, 2007, s. 10). W praktyce dzieje się tak na podstawie dwóch aktów normatywnych. W pierwszym z nich, a mianowicie: ustawie z 1990 roku, najpierw pojawia się właściwie rozumiany system społeczny, a potem – wraz z nim – definicja legalna pracy socjalnej. Jej pedagogiczny aspekt sprowadza się do „upodmiotowienia” świadczeniobiorcy. Natomiast w drugim akcie prawnym, tj. ustawie z 2004 roku, podkreśla się funkcjonowanie pracy socjalnej w polskim społeczeństwie poprzez pełnienie tak zwanych ról społecznych. Pedagogiczny wymiar tej ustawy wiąże się z rozpatrywaniem pracy socjalnej i zawodu pracownika socjalnego nie tyle w kategoriach prawnych, co przede wszystkim etycznych. „W sposób pośredni kodeks etyczny odwołuje się do zasady personalizmu chrześcijańskiego, w którym na pierwszym miejscu jest osoba, jej godność, pierwszeństwo przed społeczeństwem, a efektem ma być budowanie dobra wspólnego. Z kolei, to dobro wspólne domaga się poszanowania praw osoby, a w szczególności jej prawa do wolności rozumianego nie tylko jako możliwość wyboru, lecz jako autonomia osoby. Konceptje personalizmu społecznego czyniąc osobę ludzką w centrum rozważań, rozwijają jednocześnie cały system praw człowieka. Na prawach człowieka opierają się cele polityki społecznej, a tym samym i pomocy społecznej” (Zbyrat, 2007, s. 28).

Bibliografia

- Benedykt XVI. 2006. *Deus caritas est (O miłości chrześcijańskiej)*. Poznań: Pallotinum. ISBN 83-7014-535-3.
- Dekret [1947] z dnia 22 października 1947 r. w sprawie mocy obowiązującej niektórych przepisów ustawodawstwa z zakresu opieki społecznej. Dz. U. z 1947 r. nr 65, poz. 389.
- Kamiński T. 2004. *Praca socjalna i charytatywna*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała S. Wyszyńskiego. ISBN 83-7072-326-8.
- Kluzowa K. 2006. *Historia pracy socjalnej na łamach Pracy Socjalnej*. W: *Z zagadnień historii pracy socjalnej w Polsce i na świecie*. Pod red. A. Małek, K. Slany, A. Szczepaniak-Wiechy. Kraków: UJ. ISBN 978-83-233-2295-5.
- Krajewska B. 2007. *Podstawy pracy socjalnej – historia i współczesność. Wybór ustawowych aktów prawnych*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit. ISBN 978-83-89163-29-5.
- Krajewski R., Mielczarek A. 2006. *Polskie prawo pomocy społecznej. Zarys problematyki*, Kutno: Wydawnictwo Prawnicze Leges. ISBN 83-60179-30-1.
- Malinowski L. 1998. *Geneza opieki socjalnej w Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z konferencji naukowej 7 listopada 1997 r.* W: *Praca socjalna służbą człowiekowi*. Red. L. Malinowski i M. Orłowska. Warszawa: Żak. ISBN 83-86770-76-7.
- Olubiński A. 2004. *Praca socjalna. Aspekty humanistyczne i pedagogiczne. Teoria i praktyka*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit. ISBN 83-89163-03-9.
- Rainko S. 1998. *Opiekuństwo i etyka*. W: *Praca socjalna służbą człowiekowi*. Red. L. Malinowski i M. Orłowska. Warszawa: ISBN 83-86770-76-7.
- Rozporządzenie [1928] Prezydenta RP z dnia 6 marca 1928 r. o opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej. Dz. U. z 1928 r. nr 29, poz. 267.
- Schulze D. 2006. *Zarys historii pracy socjalnej w Europie w latach 1900–1960 w perspektywie porównawczej*. W: *Z zagadnień historii pracy socjalnej w Polsce i na świecie*. Pod red. A. Małek, K. Slany, A. Szczepaniak-Wiechy. Kraków: UJ. ISBN 978-83-233-2295-5.

- Sierpowska I. 2006. *Prawo pomocy społecznej*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze. ISBN 83-7444-217-4.
- Trafiałek E. 2001. *Środowisko społeczne i praca socjalna. Zarys problematyki*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk. ISBN 83-7164-281-4.
- Uchwała [1959] Rady Ministrów z dnia 5 marca 1959 r. w sprawie powołania opiekunów społecznych. M.P. z 1959 r. nr 32, poz. 145.
- Ustawa [1923] z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej. Dz. U. z 1923 r. nr 92, poz. 726 z późn. zm.
- Ustawa [1950] z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Dz. U. z 1950 nr 14, poz. 130.
- Ustawa [1990a] z dnia 1990 r. o przekazaniu Ministrowi Pracy i Polityki Socjalnej zakresu działania Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej zadań dotyczących pomocy społecznej. Dz. U. z 1990 r. nr 29, poz. 172.
- Ustawa [1990b] z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej. Dz. U. z 1990 r. nr 87, poz. 506 z późn. zm.
- Ustawa [2004] z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Dz. U. z 2004 r. nr 64, poz. 539 z późn. zm.
- Zamorska K. 2006. *Podmiotowość pracownika socjalnego a podmiotowość klienta pomocy społecznej*. W: *Współczesne wyzwania pracy socjalnej*. Pod red. J. Kędzior i A. Ładyżyńskiego. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek. ISBN 978-83-7441-516-3.
- Zarządzenie [1959] Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 października 1959 r. o zakresie i trybie działania opiekunów społecznych. M.P. z 1959 r. nr 93, 496.
- Zbyrat T. 2007. *Pracownik socjalny – zawód czy powołanie?* „Praca Socjalna” nr 3.
- Zbyrat T. 2008. *Pracownik socjalny w służbie drugiemu człowiekowi*. „Praca Socjalna” nr 1.

Pedagogical Aspect of Social Work in the Light of Polish Law

Summary: Social work faces various problems. Therefore, a pedagogical aspect of social work still seems to be relevant in the light of Polish law. Its origin comes back to the Ancient times BC, then on the ground of the Middle Ages AD – within the Diaconate, i.e. service motivated by love to others. Henceforth, pedagogy of social work is based on Christian love, symbolised by “Caritas”. The pedagogical aspect of social work has also been included in the Polish laws. Pursuant to the act of 1923, social welfare became the foundation of future social work. “The service, being the synonym of social work, and earlier, the synonym of community work, has revived after 1990 as a characteristic and full of humanism motto, when as a result of social changes, the phenomena marginalizing or excluding from the society not only individuals but also whole social groups have increased” (Zbyrat, 2007, p. 10). First, in the act of 1990 correctly understood social system appears, along with a legal term of social work, and then in the act of 2004 functioning of social work in Polish society has been stressed, by carrying out so called social roles. Since then, the pedagogical aspect of the act has related to the examination of social work and a profession of a social worker not only from the legal point of view but first of all from the ethical one.

Key words: Caritas, social care, social welfare, social work
